KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Marca. — Rok 1851. Piątek. № 70. Jutro, Śgo Longina Męczennika.

Pojutrze, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, rozpocznie się *Nowenna*, przygotowująca wiernych do Uroczystości *Zwiastowania* N. MARJI Panny.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, uwolnieni od służby na własne żądanie, Radcy Honorowi: Nadzorca etatowy Szkoły Powiatowej w Łukowie *Czeszejko*, i Starszy Nauczyciel Gimnazjum Lubels: *Koncewicz*, oba z mundurem do urzędu przywiązanym. — Przemianowany: Uwolniony w r. 1838, z Mitawskiego Wewnętrznego Garnizonowego Bataljonu w stopniu Podporucznika, obecnie p. o. Inspektora Policji Twierdzy Zamościa *Buczacki*, na Regestratora Kollegjalnego. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Kancelista Zarządu Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora, Daniel *Dawison*, p. o. Dziennikarza w Wydziale Korrespondencji Zagranicznej tegoż Zarządu.— W Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacji, uwolniony od obo:, dla słabości zdrowia: Dozorca rzeki Wisły, Antoni *Raszkowski*.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowany: Dyrektor Instytutu Położniczego, Doktor Medycyny i Akuszer Jakób *Frej*, p. o. Członka honorowego Rady Lekarskiej Królestwa.— Zatwierdzony: Młodszy Pomocnik Naczelnika Ptu Włocławskiego, Franc: *Brzeziński*, p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika tegoż Powiatu. — W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: b. Kommissarz Ekonomiczny Kom: R. P. i S., Emeryt, Walen: *Wilkoszewski*, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Kommisja Rządowa Przychodów i Skarbu, podała do wiadomości publicznej, że Administracja Rządowa dochodów Skarbowych Tabacznych, zakupi na rok 1852, liści tabacznych z plantacji krajowej w ogóle pudów 65,000.

W d. 21 b. m. na dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnione będzie spalenie, złp. 9,376,918 w Listach Zastawnych wylosowanych i kuponach od tychże papierów publicznych, już spłaconych.

Istniejąca w *Petersburgu* Kommisja, wyznaczona z powodu Wystawy *Londyńskiej*, już otrzymała wiadomość o miejscu przeznaczonem w *pałacu kryształowym*, na płody CESARSTWA *Rossyjskiego* i krajowego. Punkt ten otaczają wyroby nadesłane ze *Stanów Zjednoczonych* Ameryki północnej, z *Danji*, *Szwecji* i północnych *Niemiec*. Miejsce dla CESARSTWA *Rossyjskiego*, dzieli się na 2 oddziały, to jest północny i południowy; (tam także znajdować się będą, i płody Królestwa *Polskiego*). Stosownie do rozporządzenia Komitetu *Londyńskiego*, szczyty *pałacu kryształowego* przyozdobione będą flagami wszelkich narodów, które umieszczone zostaną po-nad miejscami przeznaczonemi dla wyrobów, z tychże krajów; flagi te będą miały kolor narodowy. Dla oddziału CESARSTWA *Rossyjskiego*, zażądano 10 flag, które już przygotowują w *Petersburgu*.

Bank Polski, ogłosił drukiem Wykaz XIVgo losowania Obligów Skarbowych 4%, płatnych 1 Kwiet: r. b. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Anna Joanna z Szczonków *Wolff*, w wieku lat 58, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku Mąż, wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 6 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci, odbyło się Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, z odśpiewaniem Konduktu przy grobie, za duszę ś. p. Marji z Nowickich Majorowej *Spicen*.

Na prowincji zszedł z tego świata ś. p. Juljan *Domaszewski*, Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego, pełniący z tymczasowej delegacji urząd Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Żelechowskiego.

W obecnym czasie postu i modłów, kiedy duch zwraca się szczególniej ku przedmiotom pobożnym, przypominamy o świętych a przytem nader ozdobnych obrazkach, wydania autora *Album Wileńskiego*, znajdujących się w Drukarni *Kurjera*, a mogących posłużyć za nader ozdobny dla pobożnych, podarek.

Już trzy dni dzięki BOGU, upłynęło od dnia 40tu *Męczenników*, a wszystkie one szczególniejszą odznaczyły się pogodą. Mianowicie też w południe, słońce tak silnie dogrzewa, iż zapomniawszy o śniegach, które jeszcze gdzie-niegdzie, zwłaszcza od strony północnej, pobielają dachy, moglibyśmy sądzić, iż zawitała *wiosna*. Rano i wieczorem przymrozki trzymają, stąd też a głównie i z przyczyny bardzo małej wody na *Wiśle*, lody ciągle jeszcze stoją. Wolne jednakże topnienie i kruszenie tychże, tem pewniejszą stanowią nam rękojmię bezpieczeństwa, w chwili nagłego ich ruszenia.

Na niwie literatury *Sławiańskiej*, zajaśniała nowa gwiazda, a tą jest praca P. *Mikuckiego*, ucznia kursu IV Fakultetu Historyczno-filologicznego w Uniwersytecie CESARSKO-*Moskiewskim*. Pracę tę stanowi Słownik porównawczy języka *Samskryckiego* z *Sławiańskim*, i niektóremi innemi *Europejskiemi* językami. Dykcjonarz ten przesłany został znakomitemu bibljofilowi *Czeskiemu*, P. *Szafarzykowi*, w *Pradze*.

Do najciekawszych i najrzadszych w tym roku zjawisk, należy to bezwątpienia, które d. 2 b. m. widziane było w *Grevenmacher*. Była to wielka kula ognista wydająca nadzwyczajne światło, która przesuwając się szybko po Niebie, zatrzymała się nagle, i rozprysła na tysiące ogniów. Meteor ten ukazał się o godz: 8ej wieczorem, i trwał od 10 do 12tu sekund. Okoliczni miesz-

kańcy, którzy w owej chwili znajdowali się na wyniosłości, oddzielającej *Mozellę* od *Syre*, zapewnili, że światło tak było mocne, iż można było widzieć zdala wszystkie wierzchołki sąsiednich gór. W *Luxemburgu* również o tym czasie uważano to zjawisko, które jednak trwało tylko dwie sekundy.

Nakładem G. L. *Glücksberga*, wyszedł w tych dniach tom IXty, *Pamiętników pogrobowych Chateaubriand'a*, tłumaczenia Leona *Rogalskiego*.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera* od A. J. rs. 1 k. 50, od K. B. rs. 1, od M. i S. kop. 50, od S. P. B. kop. 60, od S. M. kop. 45, i od Wdowy A. kop. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* a od A. K. kop. 50, i od N. N. kop. 50, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie;* oraz od N. N. rs. 1 na odnowienie Ołtarzy w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.— Złożono w tejże Redakcji, dla Wdowy przy ulicy Leszno N° 675, od P. X. S. rs. 5, od J. K. rs. 1, od P. N. rs. 20, od J. O. pół-imperjała złotem, od A. D. rs. 1 k. 50, od C. L. rs. 1, od B. (na intencję R.) k. 30, od E. J. i W. J. rs. 1 k. 50, od R. kop. 50, od M. i S. rs. 1, od *Pelagji* rs. 1, i od P. P. rs. 1 kop. 50.

(A. n.) Żaden z utworów traicznych przedstawiających zarysy: *Miltona*, *Edypa*, *Belizarjusza* i innych osób, utratą najdroższego dotkniętych zmysłu t. j. wzroku, nie zdoła sprostać wrażeniom doznanym na własnem jestestwie, gdy sformowana obsłona grozi wiecznem wzrokowi zaciemnieniem. O ile ogrom wówczas nieszczęścia jest dotkliwy, o tyle sposoby przychodzące w pomoc z zapobieżeniem odnowienia się, stanowią wartość nieocenioną. Po operacji chirurgicznej zdjęcia szarej katarakty za granicą, przez Radcę Tajnego *Junaken*, otrzymałem tamże odpowiednie okulary. Gdy z czasem takowe innemi zastąpić wypadło, Pan *Pik*, Optyk tutejszego miasta, dostarczył mi z swej pracowni okulary, w niczem poprzedniemu wyrobowi nie ustępujące, i usunął potrzebę zwrócenia się w tym celu do miast zagranicznych. Mam przeto obowiązek oświadczyć Panu *Pik*, za przynależne staranności, podziękowanie najczulsze.— *J. B.*

Onegdaj wieczorem przyła do *Warszawy* z *Petersburga*, a wczoraj udała się w dalszą drogę koleją żelazną, Panna Carlotta *Grisi*, słynna tancerka *Europejska*. Panna *Grisi*, zamówioną jest do *Londynu*, i występować będzie w świetnych reprezentacjach podczas wystawy całego świata.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej, zwinąwszy Czytelnię swoję, uprasza Osoby posiadające jeszcze Xiążki z tejże, aby zechciały takowe zwrócić najdalej do dnia 1go Kwietnia r. b.

Słychać, że przygotowane na wiosnę materje na pantalony męzkie, będą w ogromne kraty. Takich krat wystarczy 3 na wysokość pantalonu, a jedna na szerokość. Oprócz tego, modnemi być mają tak zwane *atłasy sukienne* w nowych kolorach, i materje w *pasy szkockie*. Pasy te idąc w szerz materji, przecinane są po bokach kilku pasami różno-barwnemi.

Najnowsze kapotki damskie, zwane są *ślimakiem*. Zbudowane z axamitu zwijanego w kształcie ślimaka, ztąd biorą nazwisko; koronki zdobią je suto.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Hollossy* 5-kroć, i Pan *Dobrski* 3-kroć.

Świeże, bo dziś nadeszłe *ostrygi* do handlu P. *Riedel*, polecają się Szanownym Amatorom.

Z Włocławka.— Podczas gdy *Warszawa* oddawała się zabawom karnawałowym, nasze także miasto *Włocławek* nie próżnowało; nie zbywało tu nam na balach, wieczorkach, przedstawieniach amatorskich i t. p., a z liczby tych, wspomniemy głównie ostatni bal dany w *Resursie Harmonja*, na którym prawdziwa panowała *harmonja*, bo niemal wszystkie stany i wyznania naszego społeczeństwa, były tu reprezentowane i ogólną wesołością połączone. Uprzejmość Gospodarza i Gospodyni, gustownie urządzony lokal, wyborna orkiestra, wykwintne tualety nadobnej płci pięknej, a nareszcie salwy z korków szampana, wszystko to przedstawiało nam widok zebrań *Warszawskich*, które jak tam, tak i tu, dopiero nad ranem zwykle się kończyły. Dodać tu wszakże wypada, że nie sama tylko rozrywka, ale i cel dobroczynny był powodem tak licznego zebrania, albowiem dochód z tego, przeznaczony był na korzyść naszego Szpitala Powiatowego. Piękny ten zakład, dzięki opiece szlachetnego Prezesa Rady Opiekuńczej, JW. X. Tadeusza Hr: *Łubieńskiego*, Biskupa *Rodopolitańskiego*, w roku zeszłym powiększony został nowym oddziałem dla *starozakonnych;* dla tego też wszyscy ci, którzy chorobą dotknięci, znajdują tu przytułek, nieprzestannie błogosławić będą imię czcigodnego Założyciela tej w swoim rodzaju pierwszej u nas Instytucji.

(A. n.) Z *Kielc 7 Marca r. b.*— *Kossowski przyjechał!* Wieść ta lotem błyskawicy, w d. 26 z. m. przebiegła *Kielce* i przyległe okolice. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na dzień 2 b. m., by usłyszyć, nacieszyć się, podziwiać i uwielbiać grę na violoncelli P. Samuela *Kossowskiego*. Nadeszła wreszcie upragniona chwila, ukazał się Mistrz, a licznie zebrana Publiczność, przyjęła go z zapałem. Zaczął grać; nie, P. *Kossowski* nie gra, a więc śpiewa, i to nie; z pod jego ręki wychodzą głosy tak tęskne, tak rzewne, tak dziwnie harmonijne, jakby chóry Aniołów. Czasem znów zahuczy burzą namiętności, lecz tylko przez chwilę, aby później pieszczoty jego milszemi były. Violoncella w ręku P. *Kossowskiego*, to kochanka poety, którą w niewinnej prostocie ducha, pieści na swem łonie. W dniu 5 b. m. drugi koncert; koncert uproszony, do odegrania którego, z wrodzoną sobie uprzejmością przychylił się P. *Kossowski*, i czwartą część dochodu z tegoż, na Szpital miejscowy przeznaczył. Z dzieł wykonanych na dwóch koncertach, największy zapał wzbudziły: *Souvenir de Spa* przez *Servego; Karnawał Wenecki;* a z kompozycji Koncertanta: *Souvenir de Chopin;* i fantazja z tematów opery *Lunatyczka.* Zaprawdę, nie wiemy co wprzód podziwiać, czy wielkość kompozycji, szczególniej w fantazji z *Lunatyczki;* czy w wykonaniu, niezrównaną

moc, niepojęte w najdelikatniejszych odcieniach czucie, zachwycającą i melodyjną czystość intonacji. A flażolety, ów najwyższy stopień pewności w władaniu lewą ręką na violonczelli, jakiż to tryumf dla naszego ziomka; jak pięknie, jak po mistrzowsku, jak właściwym sobie sposobem z tak trudnego zadania wywiązał się. *Kossowski* gra po swojemu, po swojemu prowadzi smyczek po martwych strunach, które po swojemu lewą ręką ujmuje w karby posłuszeństwa, i nie czterema, ale pięciu palcami wskazuje: jak mają śpiewać, zachwycać, upajać duszę Słuchacza. P. *Kossowski* przybył w te strony dla odwidzenia swej Rodziny, i dziś już odjechał. Żal i tęsknota po nim została, a błogosławieństwo cierpiących współbraci, którym dobroczynną dłoń podał, pogonią za nim w podróży do *Wiednia*, dokąd dla uczestniczenia na koncertach muzycznych Dworu, zaproszony został. Dodać nam wypada: iż Panu *Kosowskiemu* towarzyszył na fortepjanie P. *Hiller*, z zadowoleniem Koncertanta i Słuchaczy. Wystąpienie obok tak wielkiego Mistrza, przynosząc chlubę P. *Hillerowi*, przekonywa zarazem o znakomitej biegłości, jaką bez zaprzeczenia gra jego odznacza się.

Anglja. — Królowa w d. 6tym b. m. odbyła drugie uroczyste ranne przyjęcie w tym roku; tłum był równie wielki jak na pierwszem. Xiążę *Albert* prezydował na posiedzeniu Kommissji wystawy, na którem znajdowali się: Lord *Stanley*, P. *Cobden* i t. d. — Z osady *Kap* smutne wiadomości; *Kafrowie* na nowo rozpoczęli wojnę; Gubernator *Smith* cofnąć się musiał z twierdzy *Fox*, gdzie go *Kafrowie* otoczyli i odcieli od całej osady, i o mało wziętym nie został; ocalił się tylko niezmierną odwagą; Pułkownik *Sommerset* także cofnąć się musiał; *Anglicy* w bitwach wiele ludzi stracili; *Kafrowie* palą i mordują po wioskach. Z *Londynu* wyprawiają do osad posiłki. — Lord-Mayor *Londynu* otrzyma prawo wydawania paszportów za granicę, jak to już posiada Lord Prevost *Edymburga*.

Austrja. *Wiedeń 7go Marca.* — Onegdaj odbyła się rada Ministrów pod prezydencją samego Cesarza; Xżę *Schwarzenberg* otrzymał ważne depesze z *Berlina*. — Wszystkie majątki kameralne w *Węgrzech*, zostaną puszczone w dzierżawę.— W tym roku w d. 4m Marca nie było żadnego urzędowego Nabożeństwa; w roku zeszłym z powodu tej rocznicy nadania ustawy, odprawiano Nabożeństwa uroczyste w Kościele Śgo Stefana. — Minister skarbu ciągle pracuje nad projektami zrównania wydatków z dochodami, zmniejszenia summy bankotów w obiegu do 170 miljonów złr., a to wszystko za pomocą pożyczki. — Rząd myśli o uregulowaniu biegu *Dunaju* wzdłuż posiadłości *austrjackich* aż do jego ujścia; roboty chcą na lat kilkanaście rozdzielić. — Ciągle mówią o koronacji Cesarza w Sierpniu. — W *Wenecji* wielka radość, z powodu spodziewanego przywrócenia wolności portu. Karnawał bardzo smutnie tam przechodzi, z powodu zabronienia masek.

Francja. *Paryż 8 Marca.*— Jenerał *Aupick*, naradziwszy się z przyjaciołmi, nie przyjął ambasady w *Londynie.*— Kommisja budżetowa postanowiła podać projekt przywrócenia kilku dawnych podatków i zaprowadzenia nowych, by równowagę w budżecie przywrócić. — Ministerjum nie będzie tak prędko zmienionem, widać to po ogłoszonych dziś mianowaniach Prefektów; Minister *Vaisse*, mianował już następcę swego w departamencie *du Nord.*— Donoszą, że wychodzcy z *Szwajcarji* wydaleni zostaną przez *Francję* do *Ameryki.* — W kwestji wyborów dla gwardji narodowej gabinet ustąpił żądaniom kommisji; wybory zostaną odroczonemi.— Zapewniają, że na czas wystawy *londyńskiej*, Królowa *Marja Amelja* uda się do *Bruxelli;* Xżę *Nemours* do *Niemiec;* Xżę *Joinville* do *Szkocji* i *Portugalji;* Xżę *Aumale* do *Neapolu.*— W *Troyes* w Czerwcu ma się odbyć kongres artystów muzycznych, uroczystość ta, ma trwać dni 3.— Donoszą, że cena domów w *Paryżu*, która spadła bardzo po rewolucji lutowej, podnosi się znowu; powodem tego są w znacznej części roboty przedsięwzięte dla rozszerzenia ulic i upiększenia.— Rada miejska *Paryża* upoważniła Prefekta policji, by przedsięwziął wszystkie kroki, jakie stosowne uzna, dla zapewnienia wolnego handlu mięsem w *Paryżu.*— Kilku Jenerałów dowódzców w armji *Paryża* otrzyma inne komendy; wszyscy powołanemi byli przez Jenerała *Changarnier.* — Jenerał *Narvaez* ciągle jest tu przedmiotem największych uprzejmości ze strony najznakomitszych osób; *Rotszyld* dawał dla niego biesiadę na 28 osób, pomiędzy temi znajdował się Jenerał *Changarnier;* przyjęcie to przechodziło pod względem zbytku wszystko, o czem słyszeć można tak pod względem potraw jak pod względem zastawienia. Pomiędzy innemi podziwiano serwis z porcelany, który kiedyś należał do Królowej *Marji Antoniny*, a za który P. *Rotszyld* oprócz ceny bardzo wysokiej, płaci dotąd jego właścicielowi byłemu 10,000 fr. rocznej pensji.

Niemcy.— *Saxonja* w coraz bliższe związki wchodzi z Xięztwami *turyngskiemi.*— W *Kassel* aresztowano dwóch członków komitetu izb. — W *Berlinie* izba druga zajmuje się budżetem.— Pan Krystjan Daniel *Benecke*, jeden z Burmistrzów rządzących miasta *Hamburga*, rozstał się z tym światem.

Szwajcarja. — Z raportu wydziału policji pokazuje się, że liczba wszystkich wychodźców, bawiących w *Szwajcarji* jest 482; pomiędzy temi znajduje się 195 *badeńczyków*, 23 *wirtembergczyków*, 47 *bawarczyków*, 22 *polaków*, 73 *prusaków*, 32 *austrjaków*, 24 *sasów*, 15 *hesów*, 2 *meklenburgczyków*, 17 *włochów* i 31 *francuzów*. Wszyscy ci wychodźcy zostali w głąb kraju przeniesieni, i wkrótce całkiem *Szwajcarję* opuszczą, by udać się do *Ameryki* lub do *Azji*.

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że Ojciec Śty przyjął projekta pewnej kompanji *angielskiej*, która podejmuje się wybudować kolej żelazną z *Ankony* do *Tryestu* przez *Ferrarę* i *Bolonję.*— W *Turynie* w d. 2 b. m. odbyła się pod prezydencją Króla, rada gabinetowa o przedmiotach nader ważnych. — Duchowieństwo *Genui* Arcy-Biskupowi *Turynu*, Mre *Franzoni*, ofiarowało bogatą infułę.

Rozmaitości. — Sławny tragik *angielski*, *Macready*, godny następca *Keana*, 27go z. m. po-raz ostatni wystąpił na scenie w *Mackbecie* Schakespeara, w teatrze

Londyńskim *Covent-garden*. Dwa tygodnie naprzód, wszystkie bilety na to przedstawienie pożegnalne wielkiego artysty, były rozkupione. — W zeszłym tygodniu, próbowano przy uprzątaniu galerji pałacu wystawy w *Londynie*, nowo-wynalezionej przez *Saxtona*, machiny do zamiatania. Machina ta okazała się wyborną. Xżę *Devonshire*, obecny przy próbie, znaczną przestrzeń galerji, sam w ten sposób zamiótł. — W południowej *Styrji*, tak wielkie spadły śniegi, i takie nastały mrozy, że śnieg i lód osiadłszy na drutach telegraficznych, poprzerzynały je w kilku miejscach. — Słynny kuchmistrz *angielski*, *Soyer*, który, jak wiadomo, urządza wielką traktyernię w *Londynie* na czas wystawy, obstalował obrus 200 łokci długości mający, dla nakrywania nim głównego stołu swego zakładu. — Wilhelm *Strange*, Xięgarz *Londyński*, znany z licznych kradzieży literackich (przedrukowań dzieł i rysunków cudzych), w tych dniach ogłosił się bankrutem. — Wieśniak powierzył sprawę swoją Patronowi, gdy jednakże długo czekał na jej skutek, przybył do niego prosząc o przyspieszenie. »Jeszcze nie przejrzałem dokładnie tej sprawy", rzekł Patron. »W takim razie, zostawiam Panu *okulary*", to mówiąc, położył dwa talary na stole, i odszedł.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartel Fryd: Kup: z Białegostoku nr 634; Brassins Sylw: Mechanik z Belgji nr 584; Bergsohn Jul: Adwokat Francuzki z Paryża nr 556; Czetsch Kar: Kap: Wojsk Austr: z Wiednia nr 634; Chrzanowski Piotr Oby: z Wroczyna nr 584; Dobiecki Alexy Oby: z Sannik nr 634; X. Królikiewicz Józ: Pleban z Irządza nr 634; X. Osowiecki Mich: Pleban z Jeruzala nr 1245; Rostrowiecki Lucjan Ob: z Gub: Wileńskiej nr 634; Skalska Celestyna Oby: z Krakowa nr 556; Tymowski Józef Obyw: z Mąkolic nr 570.

Wyjechali: Borzęcki Wacław Oby: do Broku; Goski Henr: Oby: do Modlny; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Horodyński Józ: Oby: do Starogrodu; Komierowski Lud: Ob: do Budziszyna; Baron Stieglitz Bankier do Berlina; Traeger Fran: Prezyd: do Łodzi.

DONIESIENIA.

Do 3ch Chłopczyków, potrzebną jest OSOBA poważna, mogąca im udzielać początków języka polskiego, rossyjskiego, niemieckiego i rachunków, a to za stół, stancję i umówione wynagrodzenie; odległość miejsca półtory mili od Warszawy. Wiadomość u P. Mencel, w domu dawniej Petyskusa, obecnie Brunweja Nr 473 *b*.

☞ D. 7 b. m. przechodząc przez dom Krasińskich, plac przed Kościołem Ewangielickim i ulicą Królewską, zgubiony został przez oderwanie się uszka, ZEGAREK srebrny cylinder, o 4ch kamieniach, z obwódką pozłacaną, na przeciwnej stronie delikatne 2 litery J. M. Łaskawy Znalazca oddać raczy za nagrodą, do Xięgarni Z. Szteblera przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 410. Przytem uprasza się Panów Zegarmistrzów, aby raczyli zwrócić uwagę na powyższy Zegarek, i uwiadomili też Xięgarnię.



P. Bellet OGRODNIK z Paryża, (o którym już była mowa w piśmie niniejszem), ma honor zawiadomić PP. Amatorów kwiatów, iż znowu odebrał wprost z Paryża, wielki transport ROŚLIN i DRZEW owocowych w najprzedniejszych gatunkach, i sprzedaje je jeszcze przez dni kilka po cenach znacznie zniżonych. Skład naprzeciwko Zamku.

FOLWARK Annielin, z prawem emfiteutycznem, w Dobrach Sierznia, w Okręgu Brzezińskim, Gubernji Warszawskiej, od Rogowa mil 1½, od Strykowa pół mili, od Zgierza i Łodzi mil dwie, położony; na 4ry pola podzielony, w ziemi dobrej, zdatnej pod uprawę Buraków; wysiewu oziminy w każde pole korcy 75, a stosunkowo jarzyny; budowle wszystkie nowe; Dom mieszkalny obszerny z wszelkiemi wygodami; Ogród fruktowy, i Sadzawka z rybami; jest do sprzedania z wolnej ręki, lub do wydzierżawienia na lat 4. Wiadomość na miejscu.



PP. Balme i Spółka, OGRODNICY Kwiatów i Owoców z Paryża, mają zaszczyt donieść PP. Amatorom, że otrzymali znaczny zbiór roślin nowych i drzew owocowych, które sprzedawać będą w swym składzie, w Hotelu Rzymskim, naprzeciw Poczty. Z powodu rychłego wyjazdu, ceny znacznie zniżyli.



DOM murowany, do sprzedania z wolnej ręki, w rzędzie pierwszych ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu rocznego, po odtrąceniu wszelkich ciężarów, rubli sr. 1,477 kop. 98; może być sprzedanym na procent czysty 12 od sta, to jest za summę rs 12,300; z której to żądającemu, może się na gruncie pozostawić rs. 3,750, z procentem 5 od sta, na lat 4. Widoki w tymże domu są do podniesienia większej intraty z bardzo małym nakładem. W podwórzu studnia, i kloaka na kanale. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Szkła, Fajansu i Porcelany, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Na żądanie Opieki nieletniego Adama Wiktora Gajewskiego, i w skutek upoważnienia Presidji Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po ś. p. Ludwice z Borrettich Gajewskiej pozostałych, mianowicie: Kosztowności, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to w d. 5/17 Marca r. b. o godz: 3 po południu, i dni następnych, w domu pod Nr 1359 przy ulicy Wareckiej w Warszawie.

J. *Noskowski*.

Potrzebna jest FRANCUZKA do wyjazdu za granicę, w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Wiadomość od godziny 8 do 10 rano, przy ul: Nowy-Świat, pierwszy dom za Najwyższą Izbą Obrachunkową Nr 1285, w domu Tugutta, w oficynie po prawej stronie.

Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż otrzymałem w tych dniach od Fabrykanta z *Moskwy*, W. *Jutarowa*, w komis, różne **PERKALIKI**, oraz **CHUSTKI** w różnych gatunkach, które sprzedaję po cenie fabrycznej, jak w *Moskwie*, na sztuki, arszyny i łokcie. — Jan *Grydin 2gi*, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251, w domu *Frydrychsa*, wprost Jatek Rzeźniczych.



Cztery gniade powozowe, dość rosłe (4rolatki) KONIE, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Smoleńskim pod Nrem 13.



ŚLEDZIE hollen: w achtelkach całych i pół, MARYNATY Elblągskie, MINOGI, WĘGORZ i ŁOSOŚ, oraz SARDYNKI w oliwie, i GROSZEK francuzki z Nantes, wczorajszą Koleją nadeszły do składu Win i Korzeni St. Rozmanith przy ulicy Nowy-Świat.

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH, w bramie Teatru Wielkiego, z powodu otworzenia w innem miejscu; jest do sprzedania.

BROWARKA sucha, wprost z boru do Warszawy lądem sprowadzona, jest za pomierną cenę, każdego czasu do sprzedania, przy ulicy Leszno, na placu pod Nr 661/2, dawniej Działyńskim zwanym. Wiadomość u Stróża.

Potrzebna jest PANNA do Krawieczyzny, kompletnie uzdatniona, do Magazynu Strojów, w domu Tarnowskich przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 388.

Ośm **POKOI**, z Kuchnią angielską, Spiżarką, i innemi przynależnościami, do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 lit: A, w domu Natansona.

Dziś rano zimna stopni 3. — Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Marca 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.